

# O MODELU POLITYKI WOBEC RODZINY w świetle zmian ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie

MIROSLAW KACZMAREK

Warszawa

Pr. Op. Wyel  
Nr 5/2010

**D**ebata publiczna nad proponowanymi zmianami w ustawie o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie pokazuje, że w Polsce nadal dominuje interwencyjny model polityki społecznej wobec rodziny. W proponowanych zmianach posłowie koncentrują się na działaniach zaostrzających sankcje „po skutkach” jako reakcji na już dokonane akty przemocy. To kontynuacja odziedziczonego po minionym ustroju modelu polityki wobec rodziny, kiedy to instytucje publiczne dostrzegają rodzinę dopiero w sytuacji, gdy zachodzi potrzeba interwencji.

Zmiany proponowane w nowelizowanej ustawie o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, choć w znacznej mierze potrzebne, wynikają jednak z filozofii zaostrzania sankcji jako reakcji na nieprawidłowości. To model reagowania typowy dla systemu interwencyjnego – jeśli pojawiają się przypadki rażących zaniedbań i przemocy wobec dzieci i rodziny, należy znaleźć stosowne rozwiązania prawne zaostrzające odpowiedzialność ich sprawców. Autorzy zmian skoncentrowali się na wbudowaniu w system przeciwdziałania przemocy kolejnych sankcji – za już dokonane czyny, zamiast szukać rozwiązań, które przeciwdziałać będą przyczynom patologicznych zachowań rodziców wobec dzieci. Takie po-

dejście cieszy się akceptacją mediów, które prezentując kolejne drastyczne przykłady przemocy w rodzinie, niejako domagają się od polityków podjęcia radykalnych działań wobec sprawców.

Zamiast wsparcia i pomocy dla rodziców i dzieci w sytuacjach trudnych i kryzysowych, będziemy mieć kolejnych stróżów moralności w osobach pracowników socjalnych i współpracujących z nimi interdyscyplinarnych zespołów dysponujących arbitralnymi uprawnieniami ingerencji w rodzinie. Co prawda budzący największe kontrowersje zapis o możliwości zabrania przez pracownika socjalnego dziecka z rodzinnego domu został zabezpieczony innym, że to sąd podejmie w tej sprawie ostateczną decyzję, ale nie zmienia to jednak całościowego obrazu proponowanych zmian, które jawią się jako klasyczny model interwencji.

Nietrudno przewidzieć, że taki model polityki wobec rodziny – rodzin patologicznych nie naprawi, uderzy natomiast w te, które przechodzą kryzys rodzinny (np. związany z wychowaniem nastolatków), które cechuje niski poziom kompetencji rodzicielskich i wychowawczych lub w których panuje bieda połączona z niezaradnością życiową i wychowawczą.